
cień wielkiej miłości o zmierzchu
długi jak męka Nazarejczyka
miała być “pierwsza i ostatnia”
od pierwszego do ostatniego oczu spotkania
chodzili rozmawiali - spowiadali się sobie
całe życie od końca i znów od początku
i o północy jeszcze raz na wrywki
teraz ruiny smętne nad jeziorem
gdzie miłość w szuwarach uprawiali
wieczorem...

była i znikła czyli jakby jej nie było
jakby coś się skończyło zanim w ogóle zaczęło
blade widma nad wielką wiszą wodą
szepczą historię miłości bezbożnej
i nikt nie słucha echa spod lasu
ogień święty przygasł
na miłość brak
czasu...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Rafał Sulikowski, dodano 21.08.2019 07:48

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.